

## Wycieczka do Aniołowa 11 sierpnia 2022

Co prawda od wyjazdu do Aniołowa minęło już trochę czasu, wrażenia już się uleżały i na spokojnie mogę powiedzieć, że wyjazd był udany. Grupa niezbyt liczna – 31 osób z różnych Klubów i Kół PTTK-u, a głównie z naszego Klubu Krajoznawców i z UTW. Wyjechaliśmy punktualnie i zgodnie z umówionym czasem zaleźliśmy się w Aniołowie, gdzie czekali na nas gospodarze – Sołtys i Panie z zarządu Stowarzyszenia Na rzecz Rozwoju Wsi Aniołowo. Serdecznie nas powitano i zaproszono do stołu, gdzie czekały już na nas ciepłe „ruchańce” gotowane w tłuszczu przez Panią Marzenę. Podano kawę, herbatę, był chleb ze smalcem i ogórkiem a Pani Halina Cieśla opowiadała o działalności Stowarzyszenia. Kolejne działanie to przygotowanie ciasta chlebowego i na czas pieczenia grupa pod kierunkiem SENIORKI tego Stowarzyszenia udała się na spacer SZLAKIEM ANIOŁÓW. Jest ich tam dużo. Przy okazji obejrzelśmy stary sprzęt rolniczy. Po powrocie ze spaceru anielski obiad – karkówka, kiszka ziemniaczana, kaszanka do tego trzy surówki do wyboru, małosolny ogórek i kompot. Dopełnienie tego obiadu „czarci napój” i wino oczywiście kawa i herbata. Po obiedzie warsztaty ceramiczne – lepienie z gliny ANIOŁÓW. Henia T. □ wyłamała się i zrobiła płaskorzeźbę sowy. Przyjechały te prace z nami ale większość mimo delikatnego obchodzenia się z nimi pogubiło swoje anielskie włosy, połamało skrzydła i pogubiło swoje nimby. W czasie warsztatów piekł się nasz chlebek. Chlebek się upiekł – sprawiedliwie go podzielono i każdy uczestnik dostał porcję i mógł dokupić do tego „anielski smalczyk”. Było miło, radośnie. Podziękowaliśmy gospodarzom za przyjęcie zgodne z obiecany w programie. I właściwie na tym się nasza wizyta w Aniołowie się zakończyła ale na trasie była Zielonka Pasłęcka i Sanktuarium Jezusa Miłosiernego. Golgota zaciekała bardzo nie wszyscy wiedzieli, że coś takiego jest blisko nas. Część grupy była w kościele słuchała z zaciekawieniem opowieści ks. Czesława Drężka, nikt się nie śpieszył. A na pożegnanie Ks. Cz. Drężek podarował nam książki, album i broszurki. Broszurki były dla wszystkich uczestników. I wszystko by było dobre, gdyby nie to, że było nas tak mało, co spowodowało, że podrożała ta nasza podróż do Aniołowa. I z tego powodu było mi przykro, bo pierwszy raz się to przydarzyło. Dziękuję UCZESTNIKOM i przepraszam. Dziękuję również właścicielowi firmy transportowej Panu Zygmunutowi Dzikiewiczowi za to, że przyjął zapłatę uzgodnioną w ubiegłym roku a wiemy, że koszty uległy zmianom i ... stracił na tym. A i Panu Leszkowi, który pierwszy raz jechał ze mną – dziękuję za zawodowy spokój. Jeszcze raz dziękuję uczestnikom za miłą atmosferę podczas wyjazdu i zapraszam na inne szlaki.

Bożenna Saniewska

